



Rzeczpospolita Polska
Rada
do Spraw Uchodźców

Warszawa, 31 stycznia 2013 r.

RdU-315-3/S/12

DECYZJA

Działając na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 1, art. 15 pkt 2 i art. 89p ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 680) oraz art. 138 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) Rada do Spraw Uchodźców w składzie orzekającym:

1. Jacek Jagielski - przewodniczący
2. Hanka Babińska - członek
3. Paweł Dąbrowski - członek

po rozpatrzeniu w dniu 31 stycznia 2013 r. odwołania Pana:



ob. Iranu

od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców,
nr DPU-420-297/SU/2010 z dnia 01 sierpnia 2012 r.

o odmowie nadania statusu uchodźcy, odmowie udzielenia ochrony uzupełniającej i o wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wobec stwierdzenia, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie zgody na pobyt tolerowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

1. utrzymuje zaskarżoną decyzję w mocy w części odmowy nadania statusu uchodźcy (pkt 1);
2. uchyla zaskarżoną decyzję w części pkt 2 i 3, tj. odmowy udzielenia ochrony uzupełniającej i wydalenia z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wobec stwierdzenia, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie zgody na pobyt tolerowany;
3. udziela ochrony uzupełniającej.

UZASADNIENIE

W dniu 7 lutego 2010 r. Pan [REDAKCYJNA] obywatel Iranu, złożył wniosek o nadanie statusu uchodźcy powołując się na prześladowania na tle politycznym. Swoje zeznania Cudzoziemiec rozwinął podczas przesłuchania statusowego. Opisał w nim trwający ok. 20 lat spór o ziemię, zakończony eksmisją jego rodziny. Z tym zdarzeniem łączy genezę swojej niechęci do obecnych władz irańskich. W 2009 r. jako wyborca opowiadał się za kandydatem na prezydenta Chatamim, a po jego wycofaniu się z wyborów – Musawim. Po ogłoszeniu zwycięstwa wyborczego obecnego prezydenta Ahmadineżada, którego prawdziwość powszechnie poddawana jest w wątpliwość, przez Iran przetoczyła się fala masowych protestów ulicznych, częściowo krwawo stłumionych. Cudzoziemiec miał zostać dwukrotnie zatrzymany i pobity. Jego decyzję o opuszczeniu Iranu przyspieszyło zaginięcie kolegi, do którego mogło dojść na tle politycznym. Pierwotnie Cudzoziemiec udał się na Ukrainę, jednak zrażony tamtejszymi realiami powrócił do Teheranu. Druga próba migracji zakładała, że krajem docelowym będą Niemcy, jednak został zatrzymany na lotnisku Warszawa-Okęcie, z uwagi na wykrycie sfałszowanego niemieckiego dokumentu pobytowego i niemieckich stempli granicznych. Po zatrzymaniu złożył wniosek o nadanie statusu uchodźcy.

W dniu 01 sierpnia 2012 r. Szef Urzędu ds. Cudzoziemców decyzją DPU-420-297/SU/2010 odmówił nadania Cudzoziemcowi statusu uchodźcy, udzielenia ochrony uzupełniającej i orzekając jego wydalenie stwierdził, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie zgody na pobyt tolerowany. W uzasadnieniu organ podważył wiarygodność Cudzoziemca co do opisu jego działalności politycznej. Wnioski negatywne dla cudzoziemca organ wyprowadził także z analizy aktualnej sytuacji w Iranie.

W ustawowym terminie Pełnomocnik Cudzoziemca złożył odwołanie do Rady ds. Uchodźców. Odwołanie uzasadniono naruszeniem przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę udzielania cudzoziemcom ochrony, a także naruszeniem przepisów proceduralnych, w tym w szczególności zasady prawdy materialnej (art. 7 kpa). Pełnomocnik polemizuje z oceną dokonaną przez organ. Powołuje się też na fakt pozyskania przez Ambasadę Iranu wiedzy, że miejscem pobytu Cudzoziemca w Polsce jest Ośrodek w Dębaku, co ma być równoznaczne z wiedzą o ubieganiu się przez niego o status uchodźcy. W końcowej części odwołania powołano się na ochronę życia rodzinnego Wnioskodawcy, wskazując, że pozostaje w związku z obywatelską polską, która spodziewa się ich wspólnego dziecka.

W dniu 22 listopada 2012 r. odbyło się uzupełniające przesłuchanie Cudzoziemca przed Radą do Spraw Uchodźców. W dniu 3 grudnia 2012 r. do Rady wpłynął wniosek dowodowy o dołączenie kopii sprawozdania z badań ambulatoryjnych, kopii udostępnienia danych i kopii zgody na obciążenie rachunku. Do materiału dowodowego włączono także akt urodzenia dziecka Wnioskodawcy.

Rozpatrując sprawę ponownie, Rada do Spraw Uchodźców doszła do następujących konkluzji.

Przechodząc do merytorycznego rozpatrzenia sprawy, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż cudzoziemcowi nadaje się status uchodźcy, jeżeli na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem w kraju pochodzenia z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego kraju (art. 13 ust. 1 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP). Pojęcie uzasadnionej obawy nie zostało bliżej sprecyzowane w ustawie, jednak jego znaczenie zostało dookreślone przez orzecznictwo i doktrynę. Przyjmuje się powszechnie, że w tym sformułowaniu mieści się wymóg zaistnienia dwóch koniecznych elementów: subiektywnego (strona realnie, wiarygodnie żywi obawę przed prześladowaniem) oraz obiektywnego (żywiona obawa znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości). W przypadku Pana ██████████ deklarowana obawa nie jest uzasadniona obiektywnie.

Obawa jest ze swej natury bezpośrednio niepoznawalna i niemożliwa do zweryfikowania. W ślad za tym twierdzeniem orzecznictwo sądów administracyjnych wskazało na zwiększony ciężar dowodowy po stronie wnioskodawcy w postępowaniu o nadanie statusu uchodźcy. W wyroku NSA z dnia 3 sierpnia 2000 r. V SA150/00 stwierdzono: „(...) *gdy Skarżący twierdzi, iż taką obawę odczuwa, punkt ciężkości oceny musi przesunąć się na okoliczności zobiektywizowane: czy Skarżący ma zobiektywizowane podstawy do odczuwania zagrożenia. Jest to szczególnie trudne w sytuacji, gdy sam fakt ubiegania się o status uchodźcy często może kamuflować inne motywy migracji, zwłaszcza przyczyny ekonomiczne. Gdy więc ubiegający się o status uchodźcy twierdzi, iż 'żywi obawę' przed prześladowaniami, na nim spoczywa ciężar wykazania istnienia tych obaw, mogąc tego dowodzić w sposób pośredni: faktem już doznanych prześladowań w przeszłości, którym kres położył wyjazd z kraju pochodzenia; istnieniem prześladowań wobec osób charakteryzujących się tymi cechami, które wymienia Konwencja Genewska jako przyczyny*

prześladowań uzasadniające ubieganie się o status uchodźcy". Przedstawiana wersja wydarzeń musi być spójna wewnętrznie, logiczna, wiarygodna i w sposób możliwie precyzyjny formułować, czego Strona się obawia.

Rozwijając tę myśl można przywołać wskazówkę interpretacyjną, zawartą w art. 4 ust. 5 tzw. dyrektywy kwalifikacyjnej (dyrektywa Rady 2004/83/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie minimalnych norm dla kwalifikacji i statusu obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako uchodźców lub jako osoby, które z innych względów potrzebują międzynarodowej ochrony oraz zawartości przyznawanej ochrony). Zgodnie z tym przepisem, gdy Państwo Członkowskie stosuje zasadę, zgodnie z którą obowiązkiem wnioskodawcy jest uzasadnić wniosek (por. art. 37 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP), i gdy twierdzenia strony nie są poparte żadną dokumentacją lub innym materiałem dowodowym (a tak właśnie jest w niniejszej sprawie), twierdzenia te nie potrzebują potwierdzenia, gdy kumulatywnie spełnione są przesłanki wyrażone w tym przepisie, m.in. to, by stwierdzenia wnioskodawcy zostały uznane za spójne i wiarygodne, by została ustalona ogólna wiarygodność wnioskodawcy i by wnioskował on o ochronę w pierwszym możliwym terminie. Patrząc na sprawę z tej pozycji, wniosek trzeba uznać za niezasadny.

Generalnie, Rada podziela opinię Szefa Urzędu, iż Wnioskodawca nie był aktywny politycznie w stopniu, który mógłby oznaczać dla niego realne i aktualne zagrożenie w Iranie. Przedstawiony opis wydarzeń wskazuje na udział Cudzoziemca w antyreżimowych demonstracjach, w raczej posledniej roli. Świadczą o tym następujące okoliczności.

Cudzoziemiec miał przejawiać aktywność antyreżimową w trakcie eskalacji protestów ulicznych, w okresie, który nastąpił po domniemanym sfałszowaniu wyników wyborczych. Oprócz fizycznego udziału w trzech demonstracjach na przełomie czerwca-grudnia 2009 r. deklaruje, że spontanicznie współorganizował jedną z nich. Określenie „spontanicznie” wydaje się trafne, gdyż jego aktywność sprowadzała się do przekonywania znajomych, swoimi własnymi kanałami, o planowanym wiecu, a także na użyczeniu samochodu. W efekcie zebrana początkowo grupa 20-30 wiecujących osób rozrosła się do około setki. Nigdy nie był związany z żadną partią polityczną lub ugrupowaniem o celach politycznych. Nie piastował też jakiegokolwiek stanowiska społecznego, nie przejawiał żadnej innej aktywności na tym polu. W efekcie jego sytuację należy rozpatrywać traktując go jako uczestnika masowych demonstracji ulicznych, jakie przetoczyły się przez Iran w 2009 r. Nie ma podstaw, by uważać go za postrzeganego przez władze jako aktywistę politycznego, aktywnego i czynnego działacza.

Z zebranych informacji wynika, że obecnie w Iranie nie notuje się zagrożenia dla uczestników tamtych manifestacji. Nie jest to samoistny powód zagrożenia. Do takich konkluzji doszedł organ I instancji, w oparciu o analizę dostępnych raportów międzynarodowych (opracowanie WIKP z 29.02.2012 r., s. 143-144 akt organu I instancji). Ze względu na upływ czasu, Rada zaktualizowała informacje na ten temat, potwierdzając, że w raportach międzynarodowych nie wspomina się obecnie o zatrzymaniach lub innego rodzaju represjach skierowanych wobec uczestników tamtych demonstracji (przegląd materiałów dostępnych w bazie UNHCR Refworld, datowanych od lutego 2012 r.). W tym miejscu należy przypomnieć, że przedmiotem oceny w postępowaniu o nadanie statusu uchodźcy jest stan aktualny – zagrożenia występujące realnie w dacie orzekania. Status uchodźcy nie jest „zadośćuczynieniem” za prześladowania doznane w przeszłości. Jednocześnie Rada odnotowuje, że demonstracje uliczne 2009 r. zostały przez władze stłumione w sposób niedemokratyczny, a bezpośrednio po tamtych wydarzeniach władze dopuściły się krwawych represji wobec ich uczestników.

Rzeczywistość państw niedemokratycznych rządzonych w sposób totalitarny, jak Iran, jest nacechowana niepewnością i nieprzewidywalnością zachowań funkcjonariuszy reżimu. Dlatego do każdego przypadku, w którym neguje się występowanie zagrożenia, trzeba podchodzić z najwyższą ostrożnością. Niemniej jednak, w sytuacji Cudzoziemca występują też inne, towarzyszące okoliczności, które utwierdzają w powziętym przekonaniu o braku zagrożenia. Organ I instancji wyeksponował w swej decyzji, że Cudzoziemiec został w grudniu 2012 r. potraktowany łagodniej w stosunku do innych zatrzymanych. Nie poddano go przemocy i szybciej zwolniono. O ile do tej argumentacji można podchodzić polemicznie, o tyle niezaprzeczalnie władze irańskie nie przeciwdziałały wyjazdowi Cudzoziemca z Iranu. Świadczy o tym fakt, że otrzymał on bez problemów paszport, opuścił Iran, a następnie dobrowolnie do niego powrócił, po czym znowu wyjechał. Nie zadeklarował żadnych związanych z tym problemów.

Argument wydania paszportu i bezproblemowego opuszczenia kraju jest często zawodny, ze względu na proemigracyjną politykę kraju pochodzenia, jednak w tym przypadku potwierdza, że władze nie potraktowały Pana ██████████ jako zagrażającego im choćby na tyle, by sprawdzony był cel jego wyjazdu, by na granicy konsultowano się z jakimikolwiek służbami, w których zainteresowaniu mógłby pozostawać. Ponadto, uwagę zwraca, że Cudzoziemiec wrócił dobrowolnie do Iranu, co przemawia za tym, że nie postrzegał swojej sytuacji jako zmuszającej go do nagłej ucieczki z kraju. Swoje decyzje migracyjne kształtował z uwzględnieniem czynników ekonomicznych, którym na pewnym

etapie (po powrocie z Ukrainy) dał pierwszeństwo przed odczuwanym zagrożeniem. Rada zwraca uwagę, że nie jest to już kwestia tylko i wyłącznie bezproblemowego opuszczenia kraju pochodzenia, lecz także znaczenia faktu dobrowolnego powrotu do kraju pochodzenia.

Obszernie przeanalizowany przez organ I instancji wątek postępowania sądowego, w przedmiocie własności ziemi, jest zdaniem Rady bez znaczenia, w tym sensie, że nie wiąże się w żaden sposób z zagrożeniem, które miałyby aktualnie występować w stosunku do Cudzoziemca.

Pełnomocnik podnosi, że w postępowaniu karnym prowadzonym wobec cudzoziemca w Polsce irańskim służbom konsularnym ujawniono, że przebywa on w Ośrodku dla Cudzoziemców Ubiegających się o Nadanie Statusu Uchodźcy w Dębaku. Rada podziela pogląd, iż mogło to być równoznaczne z przekazaniem informacji o ubieganiu się przez niego o nadanie statusu uchodźcy. W świetle ustaleń organu I instancji nie jest to okoliczność, która byłaby dla władz irańskich istotna, co nie wydaje się być jednak tak oczywistym, jak chciałby tego Szef UdsC. W tym miejscu uzasadnienia należy się jednak skupić na stwierdzeniu, czy ta okoliczność może wpisywać się w pojęcie określonej grupy społecznej, jakim operuje art. 13 ust. 1 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Wedle art. 14 ust. 1 pkt 5 ww. ustawy, który precyzuje to pojęcie, grupa jest uznawana jako określona grupa społeczna, jeżeli w szczególności posiada odrębną tożsamość w kraju pochodzenia przez postrzeganie jej jako odrębnej od otaczającego społeczeństwa i jej członkowie mają wspólne cechy wrodzone lub wspólne pochodzenie, których nie można zmienić, albo mają wspólne cechy lub przekonania o takim znaczeniu dla ich tożsamości lub świadomości, że członek grupy nie może być zmuszony do ich zmiany. Stawiając w świetle tej definicji stan faktyczny niniejszej sprawy, wydaje się, że grupy Irańczyków, którzy bez powodzenia ubiegali się o nadanie statusu uchodźcy i są wydalani do Iranu nie można traktować jako określonej grupy społecznej. Przede wszystkim nie jest to grupa jednorodna. Nie można w ich przypadku mówić o odrębnej tożsamości, czy odróżnianiu się od społeczeństwa. Wśród nich nie ma też wspólnych cech, albo wspólnych przekonań (motywy złożenia wniosku uchodźczego mogą być różne), które czyniłyby z nich grupę. Jedynym spoiwem powodującym, że ich sytuację postrzega się łącznie, jest podwyższone ryzyko, że po powrocie władze będą weryfikować ich osoby, bez względu na to, czy prowadziły jakąkolwiek działalność i czy posiadają wyraziste przekonania. Jest to zatem grupa wysokiego ryzyka, ale to nie jest równoznaczne z ich kwalifikacją jako uchodźców.

Z tych powodów Rada uznała, że Pan ██████████ nie spełnia przesłanek do nadania statusu uchodźcy.

Zgodnie z art. 15 ww. ustawy, cudzoziemcowi, który nie spełnia warunków do nadania statusu uchodźcy, udziela się ochrony uzupełniającej, w przypadku gdy powrót do kraju pochodzenia może narazić go na rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy przez: orzeczenie kary śmierci lub wykonanie egzekucji, tortury, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie, poważne i zindywidualizowane zagrożenie dla życia lub zdrowia wynikające z powszechnego stosowania przemocy wobec ludności cywilnej w sytuacji międzynarodowego lub wewnętrznego konfliktu zbrojnego - i ze względu na to ryzyko nie może lub nie chce korzystać z ochrony kraju pochodzenia.

Sprawę w zakresie ochrony uzupełniającej determinuje wątek ujawnienia władzom kraju pochodzenia, że Cudzoziemiec ubiega się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce. Organ I instancji mógł przeprowadzić wnikliwsze postępowanie wyjaśniające odnoszące się do sytuacji wydalanych osób, o których władze Iranu wiedzą, że ubiegały się o nadanie statusu uchodźcy. Wydział Informacji o Kraju Pochodzenia pominął istotny dowód z dostępnego w bazie UNHCR Refworld opracowania australijskiego Refugee Review Tribunal poświęconego temu tematowi (Australia: Refugee Review Tribunal, „Iran: 1. Please provide information on the treatment of failed asylum seekers upon return to Iran. Are people who claim asylum abroad imputed with anti-regime views and subject to harm upon return?”, 19 sierpnia 2010, IRN37255, dostępne: <http://www.unhcr.org/refworld/docid/4ec4d1d72.html>). Jest ono tym istotniejsze dla sprawy, że szczególny nacisk kładzie na sytuację osób zaangażowanych w demonstracje z 2009 r. To wnikliwe opracowanie omawia szereg indywidualnych przypadków Irańczyków, którzy zostali zatrzymani po powrocie, nierzadko byli poddawani torturom i nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu. Autorzy nie zajęli wyraźnego stanowiska, co do prawdopodobieństwa zatrzymania osoby, która ubiegała się o nadanie statusu uchodźcy zagranicą, traktują natomiast jako pewnik, że dyplomaci Iranu aktywnie zbierają informację na temat wniosków uchodźczych obywateli Iranu, podobnie odnotowywane są proopozycyjne wypowiedzi studiujących zagranicą Irańczyków. Z kolei w opracowaniu WIKP przytacza się jeden udokumentowany przypadek aktywisty kurdyjskiego wydalonego z Norwegii do Iranu, którego represje dotknęły, a o którym władze wiedziały, że ubiegał się o status uchodźcy. W świetle tych opracowań, za udowodnione lub uprawdopodobnione należy przyjąć następujące okoliczności:

- władze Iranu najprawdopodobniej wiedzą o ubieganiu się Pana ██████████ o nadanie statusu uchodźcy w Polsce; ██████████

- Pan ██████████ był już uprzednio zatrzymywany w Iranie (czego organy nie zakwestionowały) i władze są w stanie zidentyfikować go jako przeciwnika obecnych władz, jakkolwiek nic nie wskazuje na to, by łączyły z nim istotne zagrożenie;

- wedle irańskiego prawa przestępstwa popełnione zagranicą mogą być osądzone w Iranie, w tym dotyczy to przestępstwa fałszywych zeznań (w domniemaniu – składanych w procedurze uchodźczej);

- odnotowano zatrzymania i represje wobec osób powracających, nie wiadomo jednakże jakimi kryteriami kierują się władze irańskie, czy „procedury weryfikacyjne” są normą i jaką skalę przybierają, w świetle opracowania australijskiego prawdopodobnie są one częstsze niż zakładał to organ I instancji.

Podsumowując, nie ma pewności, czy po powrocie do Iranu Pana ██████████ dotknęłyby jakiegokolwiek represje ze strony władz, a praktyka władz irańskich jest tylko przedmiotem przypuszczeń. Niemniej jednak, takiej ewentualności nie można wykluczyć. Biorąc pod uwagę skalę naruszeń praw człowieka w Iranie, a także całkowitą nieobliczalność reżimu, Rada zdecydowała się przyjąć za realne, iż Cudzoziemiec jest zagrożony torturami, niehumanitarnym lub poniżającym traktowaniem. Na stanowisku Rady zaważył także fakt, że doszło do naruszenia przez władze polskie art. 9 ww. ustawy.

Wobec nierozpatrywania sprawy w części udzielenia zgody na pobyt tolerowany, Rada nie odnosi się do kwestii związków rodzinnych Cudzoziemca na terytorium RP.

Biorąc pod uwagę powyższe, Rada postanowiła zmienić decyzję Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców, poprzez udzielenie Panu ██████████ ochrony uzupełniającej.

POUCZENIE

Niniejsza decyzja jest ostateczna w administracyjnym toku instancji. Jednakże Strona niezadowolona może wnieść na nią skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w terminie 30 dni od dnia doręczenia niniejszej decyzji, jeżeli uzna, że jest ona niezgodna z prawem. Skargę wnosi się za pośrednictwem Rady do Spraw Uchodźców (adres do korespondencji: 00-583 Warszawa, Aleje Ujazdowskie 1/3).

Przewodniczący

Członek

Członek

Otrzymują:

1. Pan **Grzegorz Wilga**, pełnomocnik p. **[REDACTED]**

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej

Al. 3 Maja 12/510

00-391 Warszawa

2. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców

(w zał. akta sprawy)

3. a/a

4. Dep. Legalizacji Pobytu i Wykazu Cudzoziemców Ud SC